

MALI POMOCNICY BOGA

inscenizacja promująca Duchową Adopcję Dziecka Poczętego

Osoby: Maryja z Jezusem na rękach, Aniołowie, dzieci

Na środku sceny siedzi (stoi) Maryja z Jezusem na rękach. Tuli dziecko. Kołysze Je. Uśmiecha się. Szepce Mu coś do ucha. U Jej stóp siedzą dzieci. Śpiewają piosenkę „Szczęście ma uśmiech mamy”. Podczas I i II zwrotki oraz refrenów z dwóch stron wchodzi Aniołowie. Robią koło i tańczą wokół Maryi i Jezusa. Układ taneczny według własnych pomysłów – mogą być obroty z uniesionymi rękami, skłony, coś w rodzaju fal, haczyki w parach itp. W trakcie III zwrotki Aniołowie przerywają koło w jednym miejscu i cały czas tańcząc, stają po obu stronach Maryi. Jedni nadal się uśmiechają, inni pochylają głowy, płaczą, ocierają łzy. Smutni odchodzą, kucają gdzieś z boku. Maryja patrzy na nich, też smutnieje i ociera łzy. Aniołami uśmiechniętymi mogą być dzieci z publiczności, one nic nie mówią, mogą tańczyć według własnych pomysłów.

Dziewczynka 1

Mamo Jezusa i nasza, czemu Ci smutno i dlaczego płaczesz? I dlaczego tamci Aniołowie (pokazuje ręką) też płaczą, a ci tu, obok Ciebie, się śmieją?

Maryja

Widzisz, moje dziecko, bo to są Aniołowie Stróżowie. Oni czekają na dzień, w którym urodzi się nowe dziecko i Pan Bóg przydzieli je któremuś z nich. Te dzieci już zostały poczęte, więc teraz zostaje tylko czekanie.

Chłopiec 1

Co to znaczy: poczęte dziecko?

Maryja

Poczęte dziecko to takie, któremu Pan Bóg podarował życie. Ono jest najpierw w brzuszku swojej mamusi, takie bezradne, z początku maleńkie jak łepiek od szpilki, ale szybko rośnie, macha nóżkami, rączkami, jego maleńkie serduszko bije jak maleńki młoteczek. Każdy Anioł bardzo się z tego cieszy. Już myśli, jak będzie takie maleństwo chronił przez całe życie, jak zaprowadzi je kiedyś do nieba. Dlatego ci Aniołowie już teraz mają takie szczęśliwe twarze.

Dziewczynka 2

Mówisz, Mamusiu Jezusowa, że Aniołowie się cieszą, a przecież tamci płaczą i Ty też płaczesz.

Maryja

Bo nieraz dzieje się tak, że jakaś mama lub jakiś tata nie chcą swojego dziecka... Taki Anioł czekający na swoje dziecko jest wtedy bardzo rozszalony. Kocha je tak mocno jak Pan Bóg. Lęka się więc, że to dziecko nie będzie mogło u siebie rodzić, bawić się, biegać, uczyć się, poznawać tylu pięknych rzeczy dokoła.

Chłopiec 2

To niektórzy ludzie nie chcą swojego dziecka? Ale dlaczego?

Maryja

Trudno mi o tym mówić, a jeszcze trudniej tulić do piersi swojego Synka, gdy tamte maleństwa nie potrafią jeszcze prosić o pomoc, gdy nie mogą się obronić.

Chłopiec 2

Ja bym bardzo nie chciał się nie urodzić! Och, gdybym mógł uratować chociaż jedno dziecko...

Do chłopca podchodzi jeden z płaczących Aniołów.

Anioł 1

Naprawdę chciałbyś pomóc jakiemuś dziecku? To może mojemu Okruszkowi? Bo widzisz, jego mama wciąż jeszcze się waha. Mówi, że jest jeszcze taka młoda, że chciałaby najpierw zarobić dużo pieniędzy, zwiedzić świat, kupić sobie duże mieszkanie, bawić się, modnie się ubierać. Jej chłopak też nie chce słyszeć o dziecku, nie chce być tatusiem ani mężem mamy Wojtusia. Tak go nazwałem, choć jeszcze nie wiem, czy takie imię wybiorą dla niego jego rodzice. I czy się w ogóle urodzi! Oj, gdyby jego mama i tata wiedzieli, jaki ich synek jest wspaniały, po prostu cudowny!

Chłopiec 2

Wojtuś? Nazwałeś go Wojtuś? To tak jak mój wujek. Powiedz mi, Aniele, co mam zrobić, żeby uratować Wojtusia.

Anioł 1

Mógłbyś go adoptować...

Chłopiec 2

Ale ja jestem chyba jeszcze za mały, żeby mieć swojego synka...

Anioł 1

Śmieje się.

Wiesz, jak długo dziecko jest w brzuszku mamy?

Chłopiec 2

No pewnie, że wiem – dziewięć miesięcy...

Anioł 1

Chodzi właśnie o to, żebyś się przez te dziewięć miesięcy codziennie modlił za jego mamę i tatę, żebyś prosił Pana Boga, aby oni otworzyli swoje serce na dziecko, które chce się urodzić...

Chłopiec 2

Będę się modlił, tylko nie wiem, jak...

Anioł 1

Możesz modlić się tak:

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki, Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po narodzeniu, proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.

Dziewczynka 1

A ja? Czy ja też mogłabym tak adoptować dziecko?

Podbiega do niej drugi Anioł.

Anioł 2

Możesz, kochanie, i ty duchowo adoptować dziecko. Kamień spadł mi z serca. To się Kruszyńka ucieszy. Jej mama ma już czworo dzieci i martwi się, że po prostu nie da rady urodzić i wychować jeszcze jednego.

A tata...

Anioł rozgląda się bojaźliwie dokoła.

...ostatnio stracił pracę i z tego zmartwienia chyba za dużo pije. Ale kiedy ty się pomodlisz...

Dziewczynka 1

Nie opuszczę ani jednego dnia, będę się za twoją Kruszyńkę modlić całą duszą, całym sercem, ze wszystkich sił... obiecuję... Mogę dać jej jakieś imię? Chciałabym mówić na nią Zosia...

Anioł 2

Oczywiście, będziemy o tym wiedzieć tylko ty i ja!

Dziecko 3 i dziecko 4

My też, my też chcemy adoptować jakieś dziecko. Też chcemy się za nie modlić!

Podchodzą dwaj pozostali płaczący Aniołowie.

Anioł 3

Za mojego, hm... Adasia? Proszę.

Anioł 4

I za... Powiedzmy... Marysię?

Anioł 3

Rodzice Adasia martwią się, że Adaś będzie chory, że może nie będzie mówił ani chodził. Wolą chyba, żeby go w ogóle nie było...

Dziewczynka 2

Ale będzie czuł i będzie kochał... I będzie przecież dzieckiem Bożym takim samym jak my!

Anioł 4

A mama Marysi sama zachorowała na raka...

Chłopiec 1

Cuda się zdarzają. Będę się modlił za Marysię i jej mamę... Znam taką panią, to koleżanka mojej mamy, też była chora na raka, a urodziła śliczną dziewczynkę. Modlitwa to naprawdę skuteczna broń...

Maryja

Oj tak! Gdyby wszyscy ludzie o tym wiedzieli, gdyby tylko prosili mnie i mojego Syna ...

Maryja nachyla się nad Jezusem, zastyga w bezruchu, w tle słycać melodię „Szczęście ma uśmiech mamy”.

Dzieci chodzą po scenie, słycać, jak modlą się tą modlitwą, której nauczył je Anioł. Ktoś liczy miesiące (np. lipiec, sierpień... luty, marzec) lub pokazuje kolejno kartki z nazwami dziewięciu miesięcy. Z każdym miesiącem Aniołowie uśmiechają się coraz bardziej, w końcu chwytają się za ręce, robią kółeczko i poruszają się w prawo lub lewo.

Dzieci

Podchodzą do Maryi. Mówią razem:

Witamy Cię znów, nasza Mamusiu kochana, i was, Aniołowie. Przez dziewięć miesięcy modliliśmy się za nasze dzieci.



Dziewczynka 1

Ja za Zosię.

Chłopiec 1

Ja za Marysię.

Dziewczynka 2

Ja za Adasia.

Chłopiec 2

A ja za Wojtusia.

Dzieci

razem

Czy nam się udało? Czy się urodziły?

Maryja

Udało się, oczywiście, że się udało. Radość w niebie była ogromna. Ale lepiej zapytajcie Aniołów Stróżów. Ci to skaczą z radości jak koniki polne.

Aniołowie podskakują.

Maryja

patrząc na Aniołów

Kochani, powiedzcie dzieciom, ile dobra wydarzyło się przez ich modlitwę i wielkie serca, jakie cuda Pan Bóg uczynił.

Dzieci wstają, Aniołowie podchodzą do nich. Wszyscy odwracają się w kierunku widowni.

Anioł 1

Dziękuję ci z całego serca (*tu pada imię występującego dziecka w roli chłopca 2*). Kiedy mamusia poczuła w sobie ruchy swojego Okruszka, coś się w niej przemieniło, już nie chciała pieniędzy ani wielkiego domu, ani zabaw i modnych ubrań... Płakała i płakała, aż jej chłopak nie mógł na jej łzy patrzeć i poprosił ją o rękę. Był ślub i było wesele. Ale najbardziej cieszę się chyba ja. Mój Wojtuś żyje i naprawdę jest piękny.

Chłopiec 2

Wzdycha i patrzy na Jezusa.

Wojtuś... Wojtuś... Dziękuję Ci, Panie Jezu, że mnie wysłuchałeś.

Anioł 2

A ja dziękuję tobie (*tu pada imię dziewczynki 1*). Moja Zosieńka owinięta w pieluszki już gaworzy w łóeczku po starszej siostrzyczce. Kiedy się tak modliłaś, jej tata przejrzał na oczy, przestał pić, znalazł pracę, a mama przestała się martwić, że nie da rady wychować Zosi. Już wie, że tam, gdzie działa Boża łaska, wszystko się udać musi.

Dziewczynka 1

Klaszcze w ręce.

A to wspaniała nowina. Moja Zosia, moje śliczne maleństwo!

Anioł 3

Adaś też się urodził. Wiesz, to prawda, jest chory, ale takie dzieci kocha się jeszcze bardziej... Mama i tata Adasia, kiedy sobie poczytali o jego chorobie, pomyśleli, że mu pomogą i tak się nim zaopiekują, żeby był szczęśliwy. I na razie im to się udaje. Biegają koło niego jak koło królewicza. A to dzięki twojej modlitwie.
Dziękuję ci (*tu pada imię dziewczynki 2*).

Dziewczynka 2

Jest kochany i jest szczęśliwy. Po prostu pękam z dumy.

Anioł 4

A mama Marysi, wiesz, ta chora na raka... Znalazła takiego lekarza, który nie tylko uratował maleńką, ale też zrobi wszystko, żeby i ona wyzdrowiała. Pan Jezus to największy cudotwórca.
Dobrze, (*tu pada imię chłopca 1*), że Go o to życie poprosiłeś.

Chłopiec 1

Mówiłem, że cuda się zdarzają – nie same, ale z pomocą Boga. Panie Jezu, dziękuję. Muszę o tym opowiedzieć swoim koleżankom i kolegom. Może i oni by też... tak jak my...

Maryja

Oj, tak. Tylu jest na świecie smutnych Aniołów. Tyle zagrożonych śmiercią maleństw. Potrzeba wielkiej armii takich dzielnych wojowników jak wy... Trzeba szturmować modlitwami niebo, trzeba ratować każde życie!

Dzieci

razem podnosząc dwa palce

Przyrzekamy mówić o tym wszystkim dzieciom i wszystkim dorosłym i modlić się, modlić się, modlić. Tak nam dopomóż, Panie Boże Wszechmogący, wszyscy Aniołowie i święci. Amen.

Maryja

Mali pomocnicy Boga, a tacy wielcy. Chodźcie do mnie, niech was uściskam.
Ratując jedno życie, ratujecie cały świat.

Aniołowie podprowadzają dzieci do Maryi. Ta kładzie Jezusa na kolanach i obejmuje dzieci.

Piosenka „Szczęście ma uśmiech mamy” – śpiewają wszyscy.

Uklon. Przedstawienie występujących. Oklaski.

Piosenka „Szczęście ma uśmiech mamy”

słowa: Krystyna Sztramska, muzyka: Kornelia Falk

I Mamo, moje małe serduszko
stuka cicho, cichutko
jak wiosenny deszczyk po szybie,
leciutko.

Mamo, moje serce maleńkie
prócz ufności dziecięcej
nie chce niczego więcej,
weź mnie, proszę, na ręce
szybciutko.